

Protokół Nr 7/2015

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 1 lipca 2015r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Funkcjonowanie nadzoru i kontroli wykonywania zadań z zakresu utrzymania i konserwacji zieleni w mieście w latach 2013-2014.
4. Sprawy różne.

Ad.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2

Komisja Rewizyjna jednomyślnie 4 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek.

Ad.3

Robert Jałowy- Poinformował, że wpłynęły dokumenty z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego dokumentacja przetargowa 2009 rok (załącznik nr 3), dokumentacja przetargowa 2013 rok (załącznik nr 4), oraz dokumenty przedstawione do wglądu z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej (dokumentacja w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej). Podczas poprzedniego posiedzenia komisji orientacyjnie pewne sprawy tutaj zanotowaliśmy, otrzymaliśmy pewne informacje z wydziału, jesteśmy w tym samym gronie praktycznie, więc nie będę może wracał do wstępnych ustaleń, które wówczas zrobiliśmy. Jedno jest pewne, że do tych początkowych ustaleń mamy pewne pytania, które zostały sformułowane, dlatego bardzo proszę aby Pani Dyrektor przedstawiła tą odpowiedź, którą udzieliła na pytania, bo otrzymaliśmy wyjaśnienia Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego UM Gorzowa Wlkp., w zakresie kwestii podejmowanych podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Gorzowie Wlkp. w dniu 25.06.2015r. (załącznik nr 5) Czy chciałaby Pani coś powiedzieć, przedstawić to czy dodać coś do tego od siebie?

Jerzy Wierchowicz- Ja jestem usatysfakcjonowany tą odpowiedzią, pamiętam tą dyskusję oczywiście biorąc pod uwagę nie zwiększające się środki co do nakładów na utrzymanie zieleni uważam, że to jest szczegółowe wyjaśnienie, chyba że coś więcej Pani Dyrektor by dodała byłbym wdzięczny, ale na dzisiaj to mi wyjaśnia sytuację miasta.

Robert Jałowy- Chciałbym tylko zasygnalizować, że my właściwie mamy tak jakby dwa obszary tutaj, czyli jeżeli są kwestie dotyczące utrzymania zieleni to mamy tą kwestie dotyczącą przygotowywania przetargów i robienia tego w oparciu o pewne założenia do ryczałtu i druga sprawa to jest brak w tym obszarze co nas jako komisję przy wsparciu ekspertów interesuje kwestia czy da się to zrobić precyzyjniej, tak aby osiągnąć lepsze efekty, ponieważ ta metoda aczkolwiek dosyć upraszczająca sposób postępowania i nadzorowania utrzymania zieleni czy potem nadzorowanie nad wykonywaniem prac powoduje, że nie do końca wszystko jest pod naszą kontrolą. W związku z tym mam pytanie, czy Pani Dyrektor chciałaby coś jeszcze powiedzieć?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Ten materiał, który macie Państwo przed sobą został w formie mailowej wczoraj rozesłany do Państwa radnych między innymi po to gdyby była potrzeba o coś dopytać dziś to myślę taka jest nasza rola. Nie chciałabym czytać, ani powtarzać tego co jest tam zapisane, jeśli jakaś kwestia jest nie jasna czy wymaga po prostu rozszerzenia to postaram się to zrobić. Natomiast tak sformułowana teza, że coś nie do końca jest właściwie robione czy lepiej można by było rozliczać to prosiłabym o skonkretyzowanie w jakim obszarze, co w wydaniu prawnie dozwolonym my realizujemy jest tutaj nie dość czytelne, spróbujemy wtedy rzeczywiście doprecyzować.

Robert Jałowy- To ja poproszę, oddaję głos radnemu Pieńkowskiemu.

Sebastian Pieńkowski- Jak Państwo pamiętacie na poprzedniej komisji w ramach dyskusji dowiedzieliśmy się, że miasto wykonuje zdania związane z zielenią poprzez ryczałt, czyli nie wyspecyfikuje odpowiednich robót w odpowiednich kosztach, wrzuca kompleks zadań nie opisując za bardzo w jakich terminach i z jaką częstotliwością to powinno być wykonane.

Robert Jałowy- Wstępnie już nam tłumaczono dlaczego, to już wiemy z poprzedniej komisji, dlatego nie musimy wracać do tego.

Sebastian Pieńkowski- Ja chcę się ustosunkować do tych odpowiedzi. Generalnie idea, jakbym był urzędnikiem, jakbym patrzył na miasto to co robi dzisiaj Prezydent Wójcicki, jeżeli Prezydent Wójcicki chce wybudować odwodnienie części zachodniej to on bierze ludzi, którzy mu to wyceniają i wie ile to kosztuje, ogłasza przetarg i w tym przetargu dostaje oferty, jeżeli wpływają za wysokie oferty, to samo mamy ze śmieciami unieważnia ten przetarg, bo wie ile to kosztuje i szuka kolejnych. Metoda ryczałtowa w zieleni właściwie to uniemożliwia, czyli Urząd Miasta na dziś nie znając cen poszczególnych prac i kosztów za poszczególne częstotliwości ich wykonywania, opierając się na czymś ogólnym z internetu, oczywiście ma do tego prawo, ja tego nie neguję prawnie, neguję to tylko w tym sensie, że można to zrobić taniej stosując inną metodę i w momencie gdy Państwo macie dostęp do tych danych, że ryczałtowo kosztuje zakres tyle i tyle to ja jako oferent, który ewentualnie będzie wykonywał i składał do przetargu zamówienie również takimi danymi dysponuje. Więc po pierwsze stwarzacie Państwo sytuacje gdzie można spokojnie zrobić znowu między firmami rozdzielić rynek i mówiąc kolokwialnie dojść ten rynek i uwierzcie mi że tak jest po stronie oferentów i to trzeba eliminować. Między innymi eliminuje się to przechodząc na metodę kosztorysową. Miasto moim zdaniem jeśli wycenia

odwodnienie, wycenia śmieci to wie ile to kosztuje, a jeśli ryczałtowo podchodzi do zieleni to niestety nie wie ile kosztują poszczególne roboty. Będę się upierał, że ta metoda kosztorysowa jest dużo lepsza, ponieważ dużo bardziej kontrolujemy ile rzeczywiście nas to kosztuje i czy nie przepłacamy wynajmując oferenta w ramach przetargu.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego-Przepraszam, czy Pan Przewodniczący przewiduje jakby tak na bieżąco wyjaśnić? Chciałam tylko zapytać o formułę.

Robert Jałowy- Możemy.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Bo tych wątków pewnie będzie kilka.

Piotr Zwierzchlewski- Mogę przerwać, bo tutaj zarzuty Sebastiana są takie, że uważam, że powinno to być jako interpelacja, że powinniśmy wprowadzić nowy system rozliczania tych umów. Ta propozycja o której jest teraz mowa powinna być przedstawiona jako interpelacja, która zmieni powiedzmy system zarządzania.

Sebastian Pieńkowski- Kolegi nie było chyba na poprzedniej komisji.

Robert Jałowy- Ja jedną rzecz chciałbym powiedzieć. My analizując to co jest wykonywane staramy się analizować to w kilku kryteriach, tak jak to w kontroli jest, kryterium legalności, kryterium gospodarności, kryterium optymalizacji pracy i kryterium celowości. To są podstawowe kryteria kontrolne i jeżeli chcemy to z każdej strony przeanalizować to też musimy widzieć czy te prace można wykonać efektywniej, szybciej, sprawniej, natomiast oczywiście nie koncentrujemy się teraz w tym momencie straszliwie na tworzeniu przyszłej koncepcji naszej wizji nadzorowania, tylko opisanie tego co jest i tak jakby już przy poprzedniej komisji pewne spostrzeżenia nam się nasunęły, że jednak metodę ryczałtową chcemy dokładnie zbadać i czy ona rzeczywiście jest tak efektywna i tak optymalna, jeżeli chodzi o prace, że ona powinna w niewzruszony sposób tak jakby nas zadawałać. Z tego względu chcemy porównać ją tak jakby na bieżąco z metodą kosztorysową mając też na względzie to czy ona nie jest być może efektywniejsza pod kątem czasochłonności, że mniej angażuje nas w prace, ale z drugiej strony przy niewiele większym nakładzie energii, sił i środków też z zasobów ludzkich nie jesteśmy w stanie wypracować znacznie lepszej, efektywniejszej metody. Oczywiście cały czas mamy na względzie i tu bym też prosił, żebyśmy faktycznie się na tym koncentrowali analizowanie tego co jest, a to co będzie w przyszłości to podstawowy sposób, jeżeli my jako komisja, bo dywagujemy teraz jakby w pewnym sensie w dobrym znaczeniu tego słowa, dywagujemy nad tymi wieloma aspektami, natomiast przyszłe wnioski po części będą lub nie będą zawarte w protokole, a jeszcze dalej idące wnioski mogą być wytwarzane w ogóle poza naszą komisję, bo my nie jesteśmy zobligowani do tego, żeby tworzyć pewne koncepcje, co najwyżej postulować o coś w jakikolwiek sposób, to robi nasza komisja. Z tego względu chciałem też zwrócić uwagę, że troszeczkę inaczej wygląda praca Komisji Rewizyjnej niż praca w innych komisjach, czyli nie ma czegoś takiego, że mamy jakiś dokument i ściśle każdy w tym temacie wtrąci dwa słowa, głosujemy i przechodzimy dalej do następnego, trochę jednak takiej dookólnej dyskusji

sięgającej w bok tych różnych tematów troszeczkę będzie. Pytanie czy odpowiadać bezpośrednio?

Sebastian Pieńkowski- Ja bym chciał wszystko jeśli można.

Robert Jałowy- To ja mam taką prośbę, żeby tak jakby też mówiąc segmentować to, żeby było wiadomo co teraz mówimy.

Sebastian Pieńkowski- Ja będę po kolei się odnosił do tego co jest w tym piśmie.

Robert Jałowy- Dobrze. Teraz jesteśmy w którym punkcie tego pisma?

Sebastian Pieńkowski- W punkcie drugim. Ja dalej podtrzymuję to, że bardziej efektywna jest ta metoda kosztorysowa, ponieważ my jako miasto podając te dwa przykłady o odwodnieniu i śmieciach wiemy wtedy ile co kosztuje i możemy zweryfikować tych ludzi, którzy składają oferty. Przy tych wszystkich załącznikach, gdzie to jest tak ogólnie zapisane moim zdaniem tego nie możemy, a siłą rzeczy to się przekłada na to, że nie możemy efektywnie tego odebrać i za chwilę to udowodnię na protokołach. Pani tu pisze, że kryterium wyboru wykonawcy stanowiła najniższa cena za wykonanie całości zadania w sytuacji takiej nie ma potrzeby wymagania od oferentów kosztorysu oraz porównywania poszczególnych jego składowych, gdyż o wyborze określonej oferty nie decydują w takim przypadku stawki jednostkowe na przykład za roboczogodziny i tak dalej. Ja rozumiem, że tak jest jeżeli chodzi o ryczałt, ale właśnie, żeby kogoś porównać, sprawdzić i odebrać to moim zdaniem powinien być ten ślepy kosztorys. Jeżeli naszym celem jest, że ja jako mieszkaniec wyjeżdżam w piątek na miasto czy w sobotę i mam elegancko wystrzeżony trawnik i obcięte żywopłoty przy tej metodzie gdzie mamy dziesiątki firm, gdzie nie mamy określonych jednoznacznie częstotliwości terminów nigdy to miasto nie będzie wyglądało estetycznie, bo każdy sobie będzie wykonywał w ramach tej umowy tak jak uzna, a jakby każdy z podmiotów miał, że trawniki tniemy cztery razy w roku czy siedem jak nas stać w terminie a,b,c,d,e i f, do takiego żywopłotu, to osiągamy efekt synergii, gdzie te wszystkie tereny zielone w pewnym momencie są zrobione i teraz Pani mając taki jednoznaczny opis, pani urzędnik sobie jedzie w ten dzień i sprawdza wszystko. Oni mają trzy tygodnie, wiadomo że żywopłot urósł trzeba go uciąć i termin ostateczny jest 15 maja pierwsze cięcie, Pani jedzie i sprawdza czy jest przycięte, nie jest przycięte leci kara. Przy tym ryczałcie, gdzie nie jest opisane co i jak ciąć, po pierwsze jest bałagan w całym mieście, bo każdy tnie różnie, po drugie nie jest Pani tego w stanie fizycznie skontrolować, chyba że Pani zatrudni pięćdziesięciu urzędników dodatkowo, a tak wysyła Pani trzech, czterech ludzi i oni całe miasto objeżdżają i sprawdzają w dwa dni i tylko wyłapują teren, nie ścięte było, termin był określony, miało być ścięte, nie jest, więc to jest kolejny aspekt, jeżeli chodzi o wydźwięk w całym mieście, żeby ten system działał. Pani napisała, że system kosztorysowania w większym stopniu odzwierciedla rzeczywiste koszty utrzymania terenów zielonych, ponieważ stawki publikowane w cenniku odnoszą się do faktycznych cen funkcjonujących na rynku. Niestety nie, stawki są średnie i one w Warszawie są inne, w Gorzowie są inne, na wschodzie Polski są inne i w związku z tym jestem przekonany, że stawki w Gorzowie są dużo niższe niż w Warszawie, jeżeli byśmy mieli kosztorys ślepy, że oferent nam wycenia każdą prace zinwentaryzowaną przez Urząd, my sami wiemy ile

to powinno kosztować, bo mamy normy i wtedy możemy to jednoznacznie zweryfikować. Przy ryczałcie nie możemy tego zrobić. Oczywiście zgodzę się z Panią, że prawo mówi nie wskazuje sposobu szacowania wartości zamówienia, a tym samym zamawiający może swobodnie korzystać z różnych instrumentów, ale też prawo nie zabrania, żebyśmy tej metody używali jako bardziej skutecznej w sensie kontrolnym i egzekwowania tych obowiązków. Ja wiem, że to wymaga większego nakładu pracy.

Robert Jałowy- W początkowej fazie chyba wymaga większego nakładu, bo potem tak jakby odwrotnie to działa.

Sebastian Pieńkowski- Później już jest samo nakręcająca się maszyna. Pani tutaj napisała, że taka wiedza jest wystarczająca do rozliczenia wykonawcy, zamawiający nie jest w stanie rozliczyć wykonawcy z ilości godzin poświęconych na realizację pracy i na tej podstawie określać wynagrodzenia, tutaj mam wrażenie, że Państwo nie rozumiecie tego systemu kosztorysu. My nie sprawdzamy czy zrobiono te piętnaście godzin, my mamy normy, te normy mówią, że jeżeli trawnik kosimy 100m z pół godziny to ten oferent ma wycenić za ile on to robi. Norma mówi, że on ma to zrobić w piętnaście godzin, on wpisuje cenę 100zł, drugi 200zł i Pani wybiera najkorzystniejszą dla miasta. Urzędnika totalnie nie interesuje, że on pojedzie i będzie sprawdzał czy on robi piętnaście godzin, on może to zrobić w dwadzieścia, w dziesięć to jest jego problem, on ma to zrobić, norma określa, on wycenił i my za to płacimy, my tylko jedziemy skontrolować czy on skosił trawnik tak jak powinien, a czy on to zrobił w godzinę czy zgodnie z normą, czy dłużej, nas to nie interesuje. Więc to zdanie świadczy o niezrozumieniu tej metody kosztorysowej, bo ta metoda kosztorysowa jest tylko po to, żeby wybrać najlepszą ofertę i wycenić każdy element zinventaryzowanych danych.

Robert Jałowy- Żeby nie przeszacować ceny.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Czyli ta metoda jest potrzebna rozumiem tylko na etapie wyceny wartości zamówienia przetargu i wyboru wykonawcy? Czy tak mam to rozumieć?

Sebastian Pieńkowski- Tak jest. I później to powoduje, że Pani według mnie dużo lepiej kontroluje, bo Pani tam ma jasno wypisane częstotliwości, terminy, a więc Pani w tych terminach jedzie i kontroluje.

Jerzy Synowiec- Przepraszam czy my możemy wprowadzić do tak nietypowej dziedziny jaką jest ogrodnictwo w ogóle terminy? Powiem inaczej, ja mam hektarowy ogród i mogę powiedzieć jedno to jest nie możliwe.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Dokładnie.

Jerzy Synowiec- Bo może być tak, że w maju trzeba kosić cztery razy, a potem w czerwcu, lipcu i sierpniu ani razu, nic nie trzeba robić, to zależy od pogody.

Specjalista- Mam przed sobą kosztorysy opracowane przez Wydział Gospodarki Komunalnej i chciałby, jeżeli można powiedzieć, że tu jest trzy razy w roku koszenie powierzchni, nie ma rozbicia na trawniki dywanowe w Centrum gdzie to wymaga więcej estetyki, tylko określenie takie jakieś nijakie koszenie powierzchni trawiastych.

Sebastian Pieńkowski- Chciałem skończyć. Pani Dyrektor Pani tu napisała, że ta wycena, którą zrobiłem próbnie, ona jest wyższa niż łączny koszt, tak to mam rozumieć tak?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Wycena, którą Pan radny przedstawił dotyczy Parku Zacisze i pod tą wyceną zawarł Pan takie zdanie, że nasza wartość roczna to jest powyżej 50.000zł, natomiast te ponad 50.000zł to jest na dwa parki i wartość, którą Pan radny przedstawił jest tylko o 600zł mniejsza, czyli moja jest o 600zł większa od wartości Pana radnego i na to jest przedstawiany kosztorys. My organizując przetarg najpierw sami kosztorysujemy prace i kosztorysowaliśmy w 2010 roku dokładnie według tej samej metody, którą Państwo przedstawiacie czy odpowiednie pozycje z katalogu są wzięte czy jest to odpowiednio napisane to zapewne Pan ekspert się wypowie, natomiast w 2010 roku stosowaliśmy do wyceny tę metodę, którą Panowie tutaj przedstawiacie tę właściwszą jako wartość zamawiającego, natomiast w przetargu wykonawcy mieli skalkulować i przedstawić cenę ryczałtowo i naszą sumę z kosztorysu ślepego porównywaliśmy czy jest taka sama czy inna z kosztorysem ofertowym, który w tej czy innej metodzie...

Sebastian Pieńkowski- Tylko tu jest jeden niuans, którego nie zauważyliście, ja tu liczyłem na cztery koszenia, a w umowie są dwa, więc jak Pani to przeliczy założmy, że połowa kwoty z tych 57.000zł idzie na park jeden i drugi to jest około 30.000zł i wtedy jeśli ja ten jeden park robię cztery razy, to jedno koszenie wychodzi 8.300zł, a według ryczałtowej metody 14.450zł czyli 6.000zł drożej, tu jest ważna częstotliwość koszenia, w umowie ma Pani dwa razy, a ja przeliczyłem kosztorys na cztery razy i to jest różnica.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- A w moim kosztorysie ile jest wpisane, więcej jak zlecałam?

Sebastian Pieńkowski- Jest dwa razy wpisane.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Czyli jest identycznie tyle co zlecaliśmy?

Sebastian Pieńkowski- Ale na jeden park.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Dokładnie, to proszę wziąć drugi kosztorys na drugi park i zobaczyć czy jest zgodnie z umową.

Sebastian Pieńkowski- To ja Pani liczę, że jeżeli wtedy przeliczymy na jedno koszenie czy to będzie dwa razy czy cztery to według tego jaką ofertę złożyłem to byście Państwo zapłacili 8.337zł, a według tej którą Państwo podpisaliście płacicie 14.450zł, czyli 6.000zł więcej i w tym jest problem.

Główny Specjalista- Sam sposób opracowania wartości zamówienia do przetargu nie jestem przekonany czy wpływa na ofertę.

Sebastian Pieńkowski- Ja udowadniam Panu czarno na białym, że przy tej umowie moja oferta była na każdym koszeniu, gdzie ja naprawdę zarabiam dobre pieniądze, 6.000zł tańsze. Pokazuję Państwu jasno, że ta metoda kosztorysowa, jeśli chodzi o publiczne pieniądze i ich oszczędność jest lepsza. Inaczej was nie przekonam, tylko matematyką.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Jeżeli chodzi o orzecznictwo i o stanowisko Krajowej Izby Odwoławczej jest taka informacja, że każdy zamawiający szykując wartość zamówienia ma

obowiązek wziąć pod uwagę najwyższą możliwą wartość, zaś postępowanie o udzieleniu zamówienia publicznego jest rynkową konfrontacją oferowanych przez przedsiębiorców towarów i usług, a więc zwracalne jest założenie, że oferta najkorzystniejsza będzie ofertą z ceną niższą niż rzeczywista wartość zamówienia.

Sebastian Pieńkowski- Tego nikt nie neguje Pani Dyrektor, ja tylko chcę Pani powiedzieć, że metoda kosztorysowa daje efekt niższej ceny, tylko tyle.

Główny Specjalista Ona daje możliwość pozyskania niższej ceny szacunkowej zamówienia, ale nie jest powiedziane, że daje efekt niższej ceny.

Sebastian Pieńkowski- Przecież ja złożyłem Państwu kosztorys, gdzie zarabiam dobre pieniądze i biorę 6.000zł mniej za koszenie.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Ale oferta w takiej wartości może być złożona do postępowania, składają ci którzy startują.

Sebastian Pieńkowski- Gdybyście Państwo mieli wiedzę ile to kosztuje to byście wiedzieli ile na to pieniędzy przeznaczyć, jeżeli oni daliby za wysoko byście powiedzieli powtarzamy przetarg, bo nie będziemy przepłacać.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Nie raz powtarzaliśmy. Mało tego w ubiegłym roku unieważniliśmy cały przetarg.

Sebastian Pieńkowski- Ok, ale to nie o to chodzi.

Robert Jałowy- Pan ekspert, bardzo proszę.

Specjalista- Jeżeli mogę dwa słowa. Dzisiaj udostępniono mi kalkulacje, czyli kosztorys utrzymania zieleni w Parku Górczyńskim i innych parkach. Przeglądałem to pod względem wiedzy ogrodniczej, sztuki ogrodniczej jak i analizy ekonomicznej, porównywawczej, weryfikującej czy cena, jak Państwo ją nazywacie kalkulacja na podstawie rynku jest prawidłowa. Nie spotkałem w tych dokumentach do przetargu kalkulacji wyszczególnionych prac wykonawcy ile on za to by chciał, tu jest taka strona wykaz i wpisana kwota 50.000zł, 26.000zł przecież nie ma żadnego podłożenia. Koszenie powierzchni trawiastych z rozdrobnieniem, czyli metaliczną kosiarką, która kosi, zostawia to na trawniku i żebyście Państwo byli zorientowani, jest prawie 1.000zł za hektar, wziąłem tu normę ciągnikiem, żeby porównać to jest średnio pięć godzin przy kosiarce z ciągnikiem gdzie podaje jeden z zamawiających 60zł ciągnik za wywóz śmieci to proszę bardzo 500zł za hektar.

Główny Specjalista- Niech Pan spróbuje znaleźć wykonawcę za tą cenę.

Specjalista- Ale ja Panu mówię, bo ta kosiarka kosi szybciej, czyli hektar w Parku Górczyńskim jest powierzchnią nie zadrzewioną, tylko rzędowa, są normy, że hektar ciągnikiem zaczepiany o kosiarkę jest jeszcze niższa. Na tej pozycji w parku twierdzą, że przepłacono 14.000zł przy trzech koszeniach. Przecież trawniki to nie są jakieś powierzchnie łąkowe, gdzie jeździ się tylko ciągnikiem z takim protektorem i się to niszczy. Czyli według mnie, eksperta, rzeczoznawcy twierdzą i jestem w stanie udowodnić, że w tej bazie kalkulacji do przetargu koszenie ciągnikiem jest zawyżone na hektarze o 400zł, bo jeżeli przyjmuje się dużą powierzchnię to 90% robi się ciągnikiem, a resztę ręcznie tak jak mówi cała sztuka ogrodnicza. W centrum nie jeździ się ciągnikiem i jak Pani chce to pokażę Pani skarpy na Kasprzaka, nie wiem kto to utrzymuje, tam są z lekkiej gleby zrobione, a tam się wjeżdża nawet na schody, na skarpy i tłucze się tą kosiarką, gdzie tam się powinno robić ręcznie

i nie niszczyć zieleni. Do zieleni są inne ciągniki, samo zbierające ogrodnicze, które mają balonowe koła i nie niszczą, bo tak ona została zniszczona, zdewastowana poprzez takie mechaniczne jeżdżenie. Pielęgnacja żywopłotu, odchwaszczanie żywopłotów 2.500zł jest ścięcie, 1.300zł jest trzykrotne odchwaszczanie. Pojęcie odchwaszczania żywopłotów istnieje przez pierwszy, drugi rok po posadzeniu, w takiej ścianie żywopłotu proszę mi pokazać co się tam piele jeżeli się to tnie, możemy sobie zrobić wizję lokalną, zobaczyć i to co roku po trzy razy się piele, czyli 13.000zł nie potrzebne. Proszę mi wytłumaczyć co tu jest do pielienia trzy razy.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- W Parku Górczyńskim, tak?

Specjalista- W każdym jednym, to jest w Parku Górczyńskim. Ja tylko mówię, że ta pozycja jest nie potrzebna. Pielęgnacja kwietnika, tutaj jest tak w ryczałcie, że 10% wypadu, czyli prawie czterysta sztuk już się płaci za uzupełnienie, kto to stwierdził? Czy te wypadki były z winy tego co sadził czy one są ubytkiem w wyniku kradzieży? Wtedy miasto może pokryć, ale jeżeli stwierdzi, że tam po prostu uschły, bo były niewłaściwe czy źle posadzone to przecież wykonawca ma obowiązek we własnym zakresie poprawić. A licząc 10zł kwiatek to jest 4.000zł.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego-Jakie Pan kwiat wyliczył? Kwiat róży?

Specjalista- Podaję przykład, jeżeli będzie 5zł to będzie 2.000zł. Mamy pielęgnacja kompleksowa, pielienie, podlewanie, nawożenia, dosadzanie kwiatów i tu nie ma kwoty materiału, czyli państwo za materiał płacicie osobno na inną fakturę.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Jeżeli w umie jest informacja, że materiał zamawia zamawiający to przekazujemy, natomiast jeżeli w umowie jest, że materiał ma zakupić wykonawca to zapewnia wykonawca.

Specjalista- Ale żeby wycenić proszę Panią utrzymanie zieleni w Parku Górczyńskim to materiał, czyli kwiaty powinny być wstawione, żeby Państwo wiedzieli.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Są dwie możliwości.

Specjalista- Ja wiem.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Materiał można przekazać jako zamawiający lub materiał ma zakupić wykonawca.

Specjalista- Ale Pani nie ma orientacji po ile Pani chciałaby kwiaty, jakie kwiaty i jak obsadzić czy jest jakiś ogrodnik, który by zrobił rysunek tego kwietnika? Żeby on nie był bez żadnej wiedzy, ani wyrazistości tylko tak sadzony jakby niewiadomo kto to robił.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Rysunki są tworzone na wydziale przez ogrodnika.

Specjalista- Przechodzimy dalej, pielęgnacja drzew. Drzewka młode sto pięćdziesiąt pięć sztuk pielęgnacja kompleksowa co roku, to są już zielone uformowane drzewa i co tu jest do pielęgnacji, ani przycięcia, ani malowania nie ma, to od lat nie jest wykonywane, a to są olbrzymie kwoty.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Na park jest dużo więcej drzew i są wyselekcjonowane, te które tego wymagają.

Specjalista- To się wykonuje raz na piętnaście, dwadzieścia lat. Przeanalizuję jeszcze jedną ważną pozycję, jeżeli chodzi o utrzymanie zieleni to tu nie ma praktycznie nic. Proszę zauważyć powierzchniowe oczyszczenie terenu 9 hektarów przyjęto 50% czyli 4,5 hektara i wyliczono 16.300zł, proszę mi powiedzieć co należy rozumieć przez powierzchniowe oczyszczanie terenu za 16.000zł.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Rocznie, cały park do sprzątnięcia.

Specjalista- Za zbieranie papierów?

Główny Specjalista- Też.

Specjalista- Samo zbieranie papierów tyle kosztuje, tak? Gdzie się pisze powierzchniowe oczyszczenie raz w tygodniu, 52 razy do roku, ale w tym zbieraniu papierów jest tylko do wywozów 20m³ na rok. Gdyby Pani w tym Parku Górczyńskim zatrudniła za 2.000zł miesięcznie jednego pracownika to przez pięć miesięcy byłoby 10.000zł i on by tam sprzątał na co dzień, a stwierdzam że nie jest sprzątnięty. Ale co to jest powierzchniowe oczyszczanie tym bardziej, że Państwo tutaj wymieniacie dalej takie rzeczy, wygrabienie liści, usuwanie samosiewów. Proszę mi pokazać za 16.000zł wywóz śmieci?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- 16.000zł rocznie za park, który liczy 9 hektarów.

Robert Jałowy- Czy mają Państwo jakieś zastrzeżenia do wcześniejszych uwag i wypowiedzi Pana Specjalisty to bardzo proszę.

Główny Specjalista- Ja się zgadzam z Panem Synowcem, że nie do końca jesteśmy w stanie już na etapie formułowania zapisów specyfikacji przetargowej dokładnie określić terminów realizacji poszczególnych zabiegów pielęgnacyjnych. Moim zdaniem terminy cięcia żywopłotu chociażby są uzależnione od warunków pogodowych, tym bardziej w sytuacji kiedy te terminy czy krotności określone w umowie i mamy określone na poziomie mniejszym niż mówi sztuka ogrodnicza. W umowie w 2013 roku z tego co pamiętam zapisaliśmy ile m² żywopłotów wykonawca ma przyciąć w trakcie trwania umowy, napisaliśmy że będzie to wykonywane po naszych poleceniach i z tego co pamiętam są tam określone terminy na realizację określonej ilości m². Wyszliśmy z tego założenia, ponieważ mieliśmy wiedzę, że te trzy zabiegi czy dwa, które mogliśmy założyć w specyfikacji i w kosztorysie czyli to na co pomagały środki finansowe zapisane w budżecie nie pozwalają na to, żeby określić to z góry i założyć, że to będzie zrobione prawidłowo zgodnie ze sztuką. Wpisując do specyfikacji trzy albo dwa razy cięcie żywopłotów my już wiemy, że to nie będzie realizowane w wystarczającej ilości, bo na to nie pozwalają środki. Chcieliśmy mieć nad tym większą kontrolę w ten sposób, że my tak naprawdę wyznaczamy, który żywopłot jest do cięcia w danym momencie, bo proszę pamiętać że te żywopłoty rosną w różnych miejscach, one rosną chociażby przy ulicy Walczaka gdzie co 20-30m mamy wyjazd, mamy torowisko, mamy ciasne wyjazdy, oprócz tego mamy ograniczenie widoczności, oprócz tego mamy duży, dorodny drzewostan, potężne lipy, które praktycznie eliminują

widoczność w tych drogach wyjazdowych. My te żywopłoty musimy ciąć częściej niż żywopłoty w innych miejscach. Wyszliśmy rzeczywiście z tą formułą ryczałtową, uproszczoną że wykazujemy wykonawcy tak żeby mógł to skalkulować określoną ilość m² do cięcia w trakcie umowy po naszym poleceniu w określonym terminie. Tak samo jest z koszeniem trawy, wiemy doskonale że jeżeli w lipcu albo w sierpniu temperatury są po 30°C to nie licząc chwastów trawy można nie kosić przez miesiąc i ona nie rośnie. Pan tutaj wspominał o tym, że Pana zdaniem koszenie powinno kosztować 500zł.

Specjalista- Tak.

Główny Specjalista- My bazujemy rzeczywiście na średnich stawkach z kraju, te średnie stawki są zróżnicowane jeżeli chodzi o rodzaj kosiarki, bo inna jest stawka za kosiarkę, która ma 5m szerokości albo 3m szerokości, inne stawki za kosiarkę, która ma 1m, inne są stawki za koszenie obszaru porośniętego roślinnością, inne są stawki za koszenie obszaru nie porośniętego roślinnością, inne są stawki za koszenie ręczne inne za maszynowe.

Specjalista- To ja wiem.

Robert Jałowy- Panie ..., a czy ja to wiem? Czy ja się znam na ogrodnictwie?

Specjalista- Niech Pan mówi do komisji, a nie do mnie.

Główny Specjalista- Jak porównamy stawki średnie z kraju i nawet jeśli przeliczymy je przez wskaźniki dla danego województwa, dla danych największych miast w Polsce, które w prawdzie nie są publikowane z tego co wiem dla ogrodniczych, ale są dla budowlanych i jest to zróżnicowanie, jeśli chodzi o roboczogodziny i koszt pracy sprzętu to nasza strata, która jest przyjęta w kosztorysie można powiedzieć, że jest stawką średnią, bo my nie rozgraniczamy tutaj dla poszczególnego zadania częściowego, jeżeli mamy dla przykładu zieleni przyulicznej wschodniej 20 hektarów sadów i trawników, my nie doliczamy ile z tego wykonawca będzie musiał dokaszać ręcznie wokół drzew, bo nie jesteśmy w stanie, a ile tak naprawdę będzie w stanie skosić maszyną o określonej szerokości. Jeśli zerkniemy do tych średnich stawek z kraju, nawet po przewróceniu przez wskaźniki dla danego województwa to stawki za koszenie ręczne są dużo wyższe niż stawki przyjęte u nas w kosztorysie. Ja byłbym skłonny stwierdzić, że ta stawka przyjęta przez nas jest zaniżona. Dalej, rozliczenie kosztorysowe, tak jak ja znam definicję rozliczenia kosztorysowego to wykonawca w przetargu składa stawki jednostkowe tak jak powiedzmy w budownictwie, na podstawie tych stawek wybieramy wykonawcę i rozliczamy go kosztorysowo za realizację poszczególnych czynności, czyli mam stawkę w tabeli rozliczeniowej składanej do przetargu, że hektar koszenia kosztuje tak jak Pan mówi założmy 500zł i wtedy wykonawca kosi nam ten park, który ma 9 hektarów, przedstawia nam faktury na 4.500zł. Projekty kwietników wykonywane są w naszym wydziale, są realizowane przez osoby, które mają przygotowanie ogrodnicze, według tych projektów realizowane są nasadzenia, a następnie nasadzenia te są pielęgnowane. W umowach od 2010 roku ta pielęgnacja figurowała jeszcze w podstawowych umowach na utrzymanie zieleni. Pielęgnacja w Parku Górczyńskim odnosi się do drzew młodych, drzewa młode zgodnie ze sztuką ogrodniczą pielęgnuje się z tego co ja wiem przynajmniej przez trzy lata od posadzenia. Te drzewa, które Pan pokazywał, zgadzam się że to są drzewa niewymagające pielęgnacji, natomiast według mojej wiedzy to nie są drzewa

ujęte akurat w tym kosztorysie. W przypadku Parku Górczyńskiego jest niewiele drzew, które do tej pory tak jak Pan zauważył są jeszcze opornikowane, które są nasadzone albo w ramach nasadzeń zastępczych, albo w ramach nasadzeń zastępczych przez miasto i tam jest szereg drzew, które wymagają jeszcze pielęgnacji.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Drzewa w Parku Górczyńskim mają w większości powyżej dziesięciu lat pomimo, że ich obwody mogłyby wskazywać na to, że to są drzewa do siedmiu lat, ze względu na uwarunkowania gruntowe, rosną dużo wolniej jak w innej dogodnej lokalizacji. Na takie drzewa wymagana jest decyzja na usunięcie tego drzewa, to zdjęcie jest zrobione pewnie z początkiem sezonu wegetacyjnego nie wiem czy w tym roku czy w poprzednim w momencie kiedy było robione zdjęcie nie wiem czy była to kwestia administracyjna tak naprawdę uzyskana żeby je wyciąć, drzewa schną i należy je usunąć po uzyskaniu zezwolenia.

Robert Jałowy- Tam na Górczynie był jeden wielki plac budowy, pamiętamy.

Specjalista- Jeżeli mogę na zakończenie. Jak powinno wyglądać, bo to jest od dziesięciu, jedenastu lat to jest ksero, tylko cena się zmienia. Idzie ogrodnik do Parku Górczyńskiego i na każdy rok stwierdza zgodnie z wykazem wszystkie czynności z myciem ławek, ze sprzątnięciem, z nawożeniem, ile nawozu i przygotowujecie Państwo kosztorys na wszystko, a Park Zacisze jest inny, Park Górczyński jest inny, skwer przed Empikiem jest inny, wymaga większych nakładów, są miejsca do estetyki eksponowane, żeby nie jeździć ciągnikiem, tylko kupić ciągniczek za 5.000zł i kosić tam i zbierać tą trawę, przecież to podnosi estetykę.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Czy mogę zapytać, Pan ma w tej chwili ten katalog czy normy, które użyliśmy w tym kosztorysie są właściwe? Numery norm czy Pan je ocenia poprawnie?

Specjalista- To jest proszę Pani jeszcze mój katalog z pracy, tereny zielone dział dwunasty, trzynasty i tu jest każda czynność znormowana.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Ja pytam czy mój kosztorys...

Specjalista- Tu Państwo się tym nie posługujecie KMR-y są inne i gdyby Pani nawet porównała pielęgnację gwarancyjną hektar trawnika, gdzie Pani ma roczną pielęgnację to ona jest tańsza jak to koszenie tym ciągnikiem. Jest tańsze przy sześciu koszeniach. Na każdy obiekt należałoby przygotować zakres robót, żeby on był ładny, piękny w oparciu o normy i kwotę przyjętą. I najpierw byście ustalili...

Robert Jałowy- Ale o tym już wstępnie rozmawialiśmy. Dobrze dziękuję Panie

...

Specjalista- Wartość robót na utrzymanie. Musicie pójść Państwo na każdy obiekt co roku czy raz na trzy lata, dobrze ocenić i przygotować kosztorys wykonany poprawnie, prawidłowo ze sztuką ogrodniczą, bo tutaj dużo prac ogrodniczych nie ma, tu jest tylko sprzątnięcie i koszenie.

Robert Jałowy- Wszyscy mamy dobre założenia, wszyscy mamy dobre chęci. Myślę że nikt tutaj z nas nie został skrzywdzony tym, że pozyskał troszeczkę więcej informacji. Bardzo dziękuję za rzeczowe i sumienne przekazywanie nam tych informacji. Panu ekspertowi i Panu radnemu bardzo dziękuję za to,

że z wielką rzetelnością starają się poszerzać naszą wnikliwość w tym temacie. Mamy świadomość tego, że pewien zakres kontroli jest i my się go trzymamy, aczkolwiek z tego co widzę istnieje pewne uzasadnione prawdopodobieństwo, że na temat jakiś przyszłych zadań, przyszłych działań dotyczących planowania utrzymania zieleni potrzebna jest zapewne jakaś merytoryczna dyskusja, która coś wniesie, na razie nie na tym etapie posiedzenia Komisji Rewizyjnej, dlatego dziękuję Państwu. Bardzo proszę Pani Dyrektor.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Jeśli mogę zadeklarować potrzebna jest opinia, oczywiście najpierw referat musi się wypowiedzieć czy jest możliwy ten pomysł i Prezydent musi podjąć decyzję czy nadamy takie działanie. My robimy postępowanie przetargowe dzielone jak do tej pory na kilka zamówień częściowych, po to żeby to było bardziej funkcjonalne. Jeżeli jest możliwe to, żeby któreś zadanie częściowe, któryś konkretny park lub dwa, bo je łączymy poddać kosztorysowi tak eksperymentalnie, żeby sprawdzić rzeczywiście która metoda bardziej się sprawdza. Możemy wydzielić takie jedno postępowanie, które dotychczas szło ryczałtem na zasadzie kosztorysowania szacunkowego ślepego i rozliczania takim kosztorysem ślepym.

Robert Jałowy- I zobaczyć jakie będą efekty.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Wtedy ocenimy, która metoda jest właściwsza, obie metody są dozwolone.

Jerzy Wierchowicz- Kiedy możemy to zrobić Pani Dyrektor?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- To już możemy zrobić za rok w sensie marca, kwietnia, bo dopiero w maju kończą się umowy na utrzymanie zieleni.

Robert Jałowy- Bo jesteśmy teraz w środku sezonu dokładnie i obowiązują nas umowy.

Główny Specjalista- Umowy nam się kończą na koniec kwietnia roku 2016.

Sebastian Pieńkowski- Jeśli mogę do tej propozycji, to odpowiednio wcześniej byśmy musieli się do tego przygotować, tak?

Jerzy Wierchowicz- Dopiero w przyszłym roku byśmy to zrealizowali?

Robert Jałowy- Tak.

Główny Specjalista- Możemy tak jak Pani Dyrektor proponuje przyjąć część tych zadań częściowych, wydzielić te na których może nam najbardziej zależeć, jeżeli chodzi o tą stronę wizualną, spróbować rozliczać to kosztorysowo

i zobaczymy jaki będzie efekt.

Specjalista- Wtedy można płacić ryczałtowo, tylko żeby wiedzieć ile miesięcznie, żeby był ustalony kosztorys.

Sebastian Pieńkowski- Propozycja jest bardzo dobra, ale Państwo przewidujecie, że ewentualnie kiedy można by było do tego usiąść?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Usiądźmy w styczniu.

Sebastian Pieńkowski- W styczniu dopiero?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- W styczniu, bo umowy obowiązują do końca kwietnia.

Robert Jałowy- Sam proces przetargu to półtora miesiąca.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Jeżeli będziemy dołączać ewentualnie te tereny, które nie były utrzymywane, bo tak się działo, że mamy zieleni ileś, a wybieramy tylko tą którą...

Sebastian Pieńkowski- Przepraszam że przerwę, pytanie moje jest takie czy trzeba będzie to inwentaryzować, jeśli wyjdzie nam jakiś park czy to już jest gotowe?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Gotowe.

Jerzy Wierchowicz- A to, że jakiś umów nie można zawrzeć w systemie kosztorysowym na dzisiaj?

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego- Na dzisiaj nie. Ale zaproponowalibyśmy może wybrane dwa parki, tam gdzie ta powierzchnia się nie powiększy i sprawdzimy. Możemy się umówić tak, że celowo nie zmienimy zakresu, bo będzie baza i będzie rok do roku, albo jeżeli w tym samym roku inne parki będą po takiej cenie, w ramach ryczałtu a ten wybrany w ramach kosztorysu. Dla nas weryfikacją dla ustawodawcy jest przetarg.

Robert Jałowy- Bardzo Państwu, dziękuję w takim razie.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej- Czy do mnie będą pytania? Czy nikt nie przeczytał tego?

Robert Jałowy- Ja przejrzałem.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Z całym szacunkiem ja przychodzę nie wiadomo po co.

Robert Jałowy- Chodzi Panu o te materiały, tak? Ja byłem i to przeglądałem.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Ja cały czas czekam z cierpliwością.

Robert Jałowy- Panie Dyrektorze, ja byłem tutaj wczoraj od godziny 11 i przejrzałem.

Sebastian Pieńkowski- Ja to dostałem na maila i myślałem, że to są wszystkie informacje.

Robert Jałowy- Sebastian jak dzisiaj przyszedłeś to dzisiaj też było.

Sebastian Pieńkowski- To ja to przeglądałem.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czy można?

Robert Jałowy- Tak, bardzo proszę.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Przykładowo nie wiem ile kosztuje według kosztorysu rozliczając się na przykład sprzątanie Hawelańska, Wełniany Rynek codziennie, tam jest sprzęt zmiatarka z funkcją zraszania, czy jest możliwa wycena tego? I jak to rozliczać? My ryczałtowo to rozliczamy. Uważam, że tutaj takie stwierdzenie, że jest zmowa przy przetargach...

Sebastian Pieńkowski- A działał Pan kiedyś z drugiej strony?

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Kiedyś miałem firmę.

Sebastian Pieńkowski- I jak długo Pan działał?

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Tu się to nie zgadza, dlatego że startuje do nas cała Polska, przetargi są ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

Robert Jałowy- Wiemy to.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czekałem na swoją kolejkę, bo my mamy trochę inną specyfikę, dlatego wcześniej nic nie mówiłem i byłem przygotowany na swoje.

Robert Jałowy- Kiedy pytałem o referowanie to mógł Pan wtedy ewentualnie spokojnie zreferować swoje tematy.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Ale Pan Przewodniczący się do mnie zwrócił.

Robert Jałowy- Ja chciałem zacząć od Pani Dyrektor. Powiem tak pod kątem przetargowym nie jestem na bieżąco specjalistą w tej chwili od zamówień publicznych, aczkolwiek jeszcze kilka lat temu kontrolowałem zawodowo zamówienia publiczne, ale nie jest moim zadaniem i też naszym pod kątem merytorycznej poprawności, szczegółowości i super legalności sprawdzenie zamówienia publicznego jako takiego, tylko my od strony bardziej merytorycznej związanej z aspektem przygotowania tej zieleni, sposobu rozliczania i kontrolowania efektów. Bo wtedy musielibyśmy wziąć ustawę i punkt po punkcie po prostu legalność skontrolować, ale to nie ma żadnego wpływu.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Tu szczegółowo jest opisany sposób przygotowania procedury przetargowej i kontrole.

Robert Jałowy- I to jest.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Kwestia tego czy nadzorujemy czy w ogóle sprawdzana też jest taka informacja odnośnie kary uruchomianej.

Sebastian Pieńkowski- My rozmawiamy o metodzie Pani Dyrektor.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Transportu Publicznego - Czyli na zasadzie tego co jest zawarte w specyfikacji i w umowie tudzież terminowości.

Robert Jałowy- Nie mamy zastrzeżeń do tych kwestii o czym Pan radny wspominał na początku, jeżeli chodzi o weryfikację tego sposobu postępowania, o którym Pani Dyrektor tutaj mówi. My w komisji pracujemy w taki sposób, że jeżeli nie mamy specjalnie jakiś zastrzeżeń to nie rozwodzimy się nad tym tematem. Ostatnio nawet zaskoczony był Pan Wiceprezydent Marcinkiewicz kiedy był tutaj na podsumowaniu wykonania budżetu, że my nad niektórymi aspektami nie rozwodziliśmy się specjalnie, po prostu je wymieniliśmy, przeanalizowaliśmy i koniec i to wszystko. Jeżeli uważamy, że to jest zrobione adekwatnie do założenia to ten temat jest dla nas po prostu istotny o tyle, że tak jest i to znajdzie odniesienie w protokole ewentualnie jak sytuacja wygląda pod kątem ustaleń rzeczywistych, a jeżeli nie mamy zastrzeżeń to nie wnosimy tego jako dodatkowy element do twórczej analizy, bo wystarczy, że zaczęliśmy dogłębnie analizować to co jest istotne to już to przekroczyło możliwości percepcyjne niektórych kolegów radnych.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czyli rozumiem, że Pan Przewodniczący przekaże reszcie komisji to pismo.

Robert Jałowy- Tak oczywiście. Biuro Rady mailowo poinformowało wszystkich członków komisji, że te materiały już są do wglądu, ja wczoraj zapoznałem się z dokumentami, radny Sebastian był dzisiaj, ktoś być może w między czasie się pojawił i tak to wyglądało.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czekam na sygnał.

Robert Jałowy- Gdybyśmy mieli jakieś spostrzeżenia to na pewno już byśmy mieli pytania. Nie sądzę, żebyśmy coś więcej mieli tutaj do wydania, aczkolwiek tego wykluczyć nie można.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - U nas jest trochę inna specyfika, bo my nie mamy takich robót, tereny zielone mamy, co prawda nie aż tak wiele, ale przy budynkach.

Robert Jałowy- Mówię pod tym kontem zastanawiająca była ilość umów na poszczególne, drobne sprawy, ale to wynika z tego co widać z takiej specyfiki i pewnej doraźności niektórych czynności.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Troszkę inaczej jest w mieście, bo u nas przykładowo gdzieś przycinka drzew to sporadycznie występuje, to są naprawdę drobne pieniądze. Najwięcej jest sprzątania terenów wewnętrznych, sprzątania terenów zewnętrznych.

Robert Jałowy- Czy kolega radny Wierchowicz chciałby jeszcze coś dodać w tym temacie.

Jerzy Wierchowicz- Nie, dziękuję bardzo.

Robert Jałowy- Dobrze. Bardzo dziękuję gościom, jeżeli potrzeba to jeszcze dwa słowa zamienimy i to by było wszystko.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czy te oryginały dokumentów już niebawem dostaniemy?

Robert Jałowy- Tak już lada moment one wrócą do Państwa.

Dyr. Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej - Czyli nie muszę rozsyłać tego pisma?

Robert Jałowy- To jest pismo z dnia 29 czerwca 2015 roku (załącznik nr 6). My to skserujemy.

Jerzy Wierchowicz- Jak rozumiem przystępujesz do wstępnego sprawozdania, tak? Do propozycji sprawozdania, tak?

Robert Jałowy- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Oczywiście i ta propozycja powinna wyjść z naszych poprawek. Powiem szczerze, ja to widzę nieźle, chociaż mam pewne zastrzeżenia, ale to są kwestie do wypracowania.

Specjalista- Panie mecenasie przepraszam, że wejdę w słowo. System koszeniowy 15cm nad ziemią, w Parku Róż to samo, nie uzupełnione ziemią żyzną, gdzie co roku trzeba to robić, ściółkowanie korowiną.

Robert Jałowy- Są zaległości w tej zieleni i my to widzimy.

Specjalista- Ale to się opłaca.

Robert Jałowy- My to widzimy i to jest punkt wyjścia na przyszłość.

Jerzy Wierchowicz- Postrzegam zdecydowaną poprawę stanu zieleni miejskiej. Wiemy co było rok temu o tej porze, a widzimy jak jest dzisiaj i to jest dla mnie jako delegata i dla radnego nie do końca satysfakcjonujące.

Robert Jałowy- Natomiast pytamy specjalistów, w którym kierunku iść i ewentualnie jak.

Jerzy Wierchowicz- Po drugie nakłady się nie zwiększają co widzimy z tego zestawienia, do którego przecież nie mamy wątpliwości, że jest słuszne, prawdziwe to te nakłady są mniej więcej na tym samym poziomie, nie ma jakiegoś gwałtownego przyływu pieniędzy. W ramach tych pieniędzy państwo robią dużo więcej niż miasto robiło do tej pory. Natomiast odnoszę wrażenie, że odnosząc się do uwag specjalistów, czyli Państwa i pana..., że to jest

specyficzna działka gospodarcza powiedziałbym tak, ale tu nie wszystko się przewidzi, pogoda ma swoje znaczenie i tak dalej, dlatego też kategorię sądów nie ma.

Robert Jałowy- Dlatego takich formułować nie będziemy.

Sebastian Pieńkowski- Ale jest wyjście kompromisowe, że możemy spróbować.

Jerzy Wierchowicz- A poza tym bardzo dobra propozycja.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranych za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
A. Zienkiewicz

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej
(-)
Robert Jałowy